

ANIELA KACZANOWSKA, PATRYCJA HUGET

## SPOSTRZEGANIE STAROŚCI PRZEZ DZIECI I MŁODZIEŻ

Jednym z kierunków rozwoju społecznego człowieka jest rozwój percepcji społecznej, polegający na gromadzeniu wiedzy o innych ludziach, o ich właściwościach i zachowaniach, a także o przyczynach i konsekwencjach tych zachowań. Rozwój percepcji społecznej u dziecka w ogromnym stopniu zależy od indywidualnego przebiegu jego rozwoju psychicznego, a także od społecznego kontekstu rozwoju. Można stwierdzić liczne związki i zależności, szczególnie pomiędzy rozwojem spostrzegania społecznego a rozwojem umysłowym i emocjonalnym dziecka. Równocześnie gromadzenie informacji o innych ludziach nie służy wyłącznie poszerzaniu wiedzy dziecka, ale na każdym poziomie rozwoju służy nawiązywaniu i podtrzymywaniu jego kontaktów społecznych.

Pierwsze przejawy rozwoju percepcji społecznej obserwuje się bardzo wcześnie. Już niemowlę rozróżnia ludzi od przedmiotów, a następnie zachowaniem swoim poświadcza fakt odróżniania osób znanych od obcych oraz dorosłych od rówieśników.

Początkowo poznawanie innych ludzi odbywa się wyłącznie na drodze spostrzeżeniowej, dziecko nie potrafi jeszcze wykroczyć poza obserwowalne właściwości i aspekty zachowania otaczających je osób [Matczak 2003]. Stopniowo, wraz z postęпами w rozwoju umysłowym, percepcja społeczna zmienia swój charakter, opierając się w coraz większym stopniu na rozwoju myślenia. Istotne znaczenie ma również komunikowanie się dziecka z otoczeniem. Już na płaszczyźnie przedwerbalnej umożliwia ono dziecku i dorosłemu wzajemne zrozumienie, a to zdaniem Schaffera [Schaffer 1994], będzie w przyszłości podstawą dokładniejszego poznania przez dziecko drugiej osoby, nie tylko jako różniącej się zewnętrznie, ale także inaczej myślącej i czującej.

Zgodnie z poglądami autorów współczesnych dziecięcych teorii umysłu, np. Flavella [Białecka-Pikul 2002], dzieci stopniowo zdobywają wiedzę o wewnętrznych procesach psychicznych innych ludzi (takich jak: myśli, wyobrażenia, przekonania) jako czymś indywidualnym, prywatnym, niedostępnym w bezpośrednim poznaniu innym ludziom.

W rozwoju percepcji społecznej Livesley i Bromley [Skarżyńska 1981] wyróżnili 3 kolejne stadia:

- 1) spostrzeganie egocentryczne – do 7 lat,
- 2) spostrzeganie pośrednie – od 7 do 12 lat,
- 3) spostrzeganie zintegrowane i niezmiennie – od 13 lat.

Spostrzeganie egocentryczne charakterystyczne jest dla dzieci w wieku przedszkolnym, kiedy to percepcja innych ludzi ma charakter powierzchowny. Intensywny rozwój mowy pozwala dziecku nazywać zachowania osób, cechy ich wyglądu i ujawniane na zewnątrz emocje. Mimo dużej spostrzegawczości dzieci w tym wieku spontaniczne opisy innych ludzi są jeszcze ubogie i dokonywane z punktu widzenia wartości, jaką ludzie ci przedstawiają dla dziecka. Oczywiście dzieci znają najlepiej osoby należące do rodziny, tym samym wiedza na ich temat ma charakter afektywny, co wynika z relacji emocjonalnych dziecka z członkami rodziny.

Życie rodzinne pozwala stosunkowo wcześniej na poznawanie przyczyn zachowania najbliższych, początkowo przyczyn zewnętrznych, sytuacyjnych, później przyczyn tkwiących w wewnętrznych właściwościach ludzi. Wiedza dziecka przedszkolnego o innych poszerza się tym samym i pogłębia, ale stale dotyczy konkretnych, znanych dziecku osób i w związku z właściwościami myślenia w okresie przedoperacyjnym nie może być uogólniana.

W drugim z wyróżnionych okresów, tj. spostrzegania pośredniego, zjawisko decentracji interpersonalnej i przejście na poziom myślenia operacyjnego pozwalają na pełniejsze uświadomienie sobie różnic indywidualnych. Wzrasta w tym czasie głębokość opisu innych ludzi, jego integracja i obiektywizacja [Maczak 2003].

W okresie spostrzegania zintegrowanego i niezmiennego dorastający człowiek potrafi spojrzeć na znanych sobie ludzi z różnych punktów widzenia, zdaje sobie sprawę z przejściowego charakteru niektórych właściwości (np. uzależniając ich wystąpienie od czynników sytuacyjnych). Zaczyna rozumieć złożoność natury ludzkiej i współistnienie cech pozornie sprzecznych („raz dobry a raz zły”). Z jednej strony pogłębia się i ugruntowuje wiedza o stałości i niezmienności innego człowieka jako osoby, z drugiej – rośnie świadomość licznych uwarunkowań i modyfikacji jego cech i zachowań [Skarżyńska 1981, Maczak 2003].

Wśród grona osób bardzo wcześniej poznawanych przez dzieci są ludzie starzy. Początkowo wiedzę o nich dzieci gromadzą wyłącznie w rodzinie i jest to wiedza nasycona emocjami towarzyszącymi codziennemu życiu, aktywności i wzajemnym kontaktom. Później doświadczenia gromadzone dotychczas w rodzinie dziecko zaczyna odnosić do szerszego otoczenia społecznego.

Zarówno w domu, jak i poza rodziną dziecko poznaje opinie i nastawienia wobec ludzi starych, ma wiele okazji, aby zaobserwować i przeżyć życzliwe nastawienia wobec nich i wobec starości (najczęściej we własnej ro-

dzinie), ale również postawy dystansu, obojętności, a nawet niechęci i wrogości. Efektem nieustannie dokonującego się spostrzegania społecznego, wpływu osób znaczących oraz zaznaczającej się samodzielności myślenia i krytycyzmu jest coraz bardziej złożony obraz wiedzy i ustosunkowań wobec ludzi starych.

Można się spodziewać, że w trzecim z wyróżnionych stadiów będzie on głębszy i bardziej wszechstronny. Warunki życia młodzieży, charakter jej kontaktów społecznych, jak również niepełna jeszcze autonomia myślenia każą równocześnie przypuszczać, że będzie on w dużej mierze odbiciem opinii i postaw społecznych. Są one często różne lub krańcowo różne od pozytywnych doświadczeń dzieci wyniesionych z rodziny.

W ramach planowanych w Katedrze Psychologii Rodziny szerszych badań nad spostrzeganiem społecznym starości przeprowadzono sondaż diagnostyczny w dwóch grupach dzieci: 6- i 13-letnich, obejmując badaniami odpowiednio 60 i 42 dzieci. Zamiarem naszym było zorientowanie się w charakterze opinii i przekonań dzieci oraz wstępne ustalenie kierunku zmian w spostrzeganiu ludzi starych i starości w przedoperacyjnym i operacyjnym okresie rozwoju myślenia.

Na wstępie zadawano pytanie: „Kto jest człowiekiem starym?” i dodatkowo: „Po czym można poznać człowieka starego?” (drugie, konkretne pytanie było potrzebne dzieciom młodszym).

W odpowiedziach dzieci młodszych (tab. 1) wyraźnie ujawnia się spostrzeganie egocentryczne. Jedna czwarta dzieci w odpowiedzi nie szuka obiektywnej miary starości, ale wymienia przykład własnych dziadków, inne formułują najprostsze charakterystyki deskryptywne zawierające określenie wieku (23,4%) lub właściwości wyglądu (38,3%). Opis różnicujący w sposób prosty zdecydowanie przeważa w grupie dzieci starszych,

Tabela 1. Kto jest człowiekiem starym? Po czym poznać człowieka starego?  
(dane w procentach)\*

Pytanie / Wiek	6 lat	13 lat
Przykład osoby	25,0	–
Określenie wieku	23,4	78,5
Opis wyglądu i stanu zdrowia	38,3	59,5
Opis charakteru	3,3	11,9
Inne	–	14,3
Brak odpowiedzi	10,0	–

\* Suma przekracza 100%, ponieważ dzieci podawały po kilka określeń.

zawiera on określenia dotyczące wyglądu, stanu zdrowia, sprawności fizycznej. Najczęstszy rodzaj odpowiedzi w tej grupie (prawie 80% dzieci) to określenie członkostwa w określonej grupie wieku. Dzieci te znają już kategorię „ludzi starych”, chociaż zakres tego pojęcia nie jest jeszcze precyzyjny.

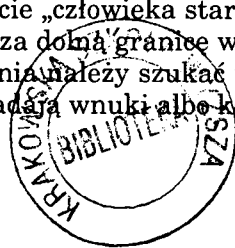
Prosty opis różnicujący poszerzany jest o cechy wewnętrzne, czyli dotyczy dyspozycji. U nielicznych dzieci pojawiają się ponadto stwierdzenia sięgające źródeł starości („postarzył przez naturę” – 2 odpowiedzi) i sformułowania typowe dla okresu myślenia operacyjnego („ma dużo lat i zachowuje się jakby miał”, „czuje się bez sił do życia takiego jak za młodu, nie ma już tych sił witalnych. Czasami osoba ma 80 lat, ale wciąż jest młoda”).

Tabela. 2. Ile ma lat człowiek stary?  
(dane w procentach)

Wiek	6 lat	13 lat
Dzieciństwo	3,3	–
Dorosłość	11,7	–
Wiek średni	13,3	19,0
Starość	40,0	76,2
„Dużo lat”	3,3	2,4
Wiek nierealny	15,0	–
Nie wiem	13,3	–
Inne	–	1,6

Wyniki naszych badań wskazują, że zmienia się wyraźnie wraz z wiekiem umysłowa reprezentacja grup wieku, w tym grupy ludzi starych. Odpowiadając na pytanie: „Ile lat ma człowiek stary?” (tab. 2) jedynie 40% dzieci młodszych prawidłowo określa przedział wieku. Niedostateczna orientacja w czasie oraz być może nieukształtowane jeszcze całkowicie pojęcie liczby sprawiają, że dzieci te określają mianem ludzi starych osoby należące do wszystkich kategorii wieku. Zakres pojęcia „człowiek stary” jest więc nieprecyzyjny, a wiek chronologiczny nie stanowi w przypadku tej grupy dzieci podstawowego kryterium klasyfikacji.

U dzieci 13-letnich pojęcie „człowieka starego” jest już ukształtowane, chociaż 1/5 dzieci umieszcza dolną granicę wieku zbyt nisko, około 40-55 lat. Być może wytłumaczenia należy szukać w znajomości przez dzieci osób, które w tym wieku posiadają wnuki albo kończą pracę zawodową (co



przez dzieci uważane jest za przejaw starości). Tylko 1 dziewczynka w tej grupie udzieliła odpowiedzi wskazującej na głębszą refleksję i myślenie typowo operacyjne: „zależy na ile się czuje”.

Tabela 3. Czy znasz kogoś starego?  
(dane w procentach)\*

Odpowiedź \ Wiek	6 lat	13 lat
Tak – w rodzinie	83,3	40,5
Tak – w rodzinie i obcych	6,7	40,5
Tak – obcych	–	7,1
Znam dużo	–	23,8
Znam mało	–	4,8
Nie znam	10,0	2,4

\* Dzieci podawały często więcej niż jedną odpowiedź.

Poparciem powyższej interpretacji wyników są odpowiedzi na kolejne pytanie (tab. 3): „Czy znasz kogoś starego?” Dzieci młodsze w ogromnej większości swoją wiedzę o starości i ludziach starych zdobywają w rodzinie (83% dzieci). Błędy w ocenie wieku nie wynikają w takim razie z braku doświadczenia, lecz z właściwości rozwoju umysłowego. Dzieci 13-letnie poza członkami rodziny wymieniają najczęściej sąsiadów lub przyznają, że znają „dużo” takich osób. Jedyną konkretną osobą wymienianą często przez dzieci jest Jan Paweł II. Przypuszczać można, że dzieci w rodzinach spotykają się z refleksją i rozmowami na temat Papieża, dzięki czemu jest to postać przez dzieci rozróżniana i zapamiętana.

Uściśleniem poprzedniego pytania było pytanie IV: „Gdzie można spotkać człowieka starego?” (tab. 4). Badane dzieci, niezależnie od wieku, odwołują się do własnych rodzinnych doświadczeń, wymieniając miejsca, sytuacje i okoliczności, w jakich można spotkać ludzi starych, np. sklep, ulica, środki komunikacji miejskiej. Odrębną grupę stanowią miejsca i sytuacje wiążące się z odpoczynkiem i rekreacją, np. park, planty. Wyraźnie czytelne jest tło tych odpowiedzi, tj. własne, zwykle jednostkowe spostrzeżenia, na podstawie których powstaje stopniowo „portret człowieka starego”. Wypowiedzi dzieci młodszych ujawniają niekiedy ich niepełną jeszcze lub błędną wiedzę na temat starości. Np. „Często na wsi. Najczęściej. Tam, gdzie cicho i spokojnie. Bardzo rzadko można spotkać w mieście”, „W niebie. Może w innym domu. W innym kraju można spotkać”.

Tabela 4. Gdzie można spotkać człowieka starego?  
(dane w procentach)\*

Odpowiedź	Wiek	
	6 lat	13 lat
Przy czynnościach codziennych	45,0	76,2
W miejscach odpoczynku	36,7	31,0
W domu starców	15,0	50,0
W kościele, na cmentarzu	5,0	19,0
W pracy	1,7	–
Wszędzie	–	16,7
Inne	3,3	4,8
Nie wiem	5,0	–

\* Dzieci podawały często więcej niż jedną odpowiedź.

Portret ten staje się bardziej wyrazisty, jeżeli dodamy do niego kolejne informacje. Pytanie V: „Co robi człowiek stary?” (tab. 5) pozwoliło poznać poglądy dzieci na temat aktywności ludzi w podeszłym wieku. Dzieci z obu badanych grup za najbardziej typową aktywność kojarzoną z tym okresem życia uważają odpoczynek: oglądanie TV, robienie na drutach, spacer. Liczba dzieci przekonanych o tym, że są to podstawowe zajęcia ludzi starych wyraźnie wzrasta wraz z wiekiem (z 45 do 83,3%). Jeżeli do tej grupy przekonanych dołączymy u dzieci starszych twierdzenie: „nic nie robi, dostaje rentę/emeryturę” uzyskamy najczęstszy w opinii dzieci obraz starości.

Dzieci młodsze uzupełniają go pracami domowymi, wymieniając czynności najczęściej widziane u dziadków: „pisze krzyżówki”, „leży w łóżku”, „babcia gotuje zupki”, „siedzi w bujanym fotelu i np. prosi, żeby mu ktoś przeczytał gazetę, bo nie widzi”. Wypowiedzi dotyczące pracy zawodowej również dotyczą konkretnych, znanych dzieciom osób: „mój dziadziuś pracuje, uczy studentów”, „moja babcia pilnuje sklepu”. Nieliczne w tej grupie stwierdzenia odbiegające od stereotypu wzięły swe źródło z obserwacji zdarzeń przeżytych i zapamiętanych przez dziecko: „Jedzeniem się zajmuje. Wakacjami. Że na przykład... stary człowiek pilnuje, żeby nie zaśmiecili rzeki na wakacjach”.

Tabela 5. Co robi człowiek stary?  
(dane w procentach)\*

Odpowiedź \ Wiek	6 lat	13 lat
Odpoczywa	45,0	83,3
Nic nie robi, pobiera emeryturę	-	14,3
Pracuje zawodowo	11,7	2,4
Pracuje w domu	28,3	19,0
Modli się w kościele	1,7	7,1
Wspomina przeszłość	-	11,9
Leczy się	6,7	4,8
Inne	18,3	14,3

\* Dzieci podawały często więcej niż jedną odpowiedź.

Dzieci starsze obraz człowieka starego odpoczywającego uzupełniają „wspominaniem przeszłości”. Pojawia się w ich odpowiedziach nowa forma aktywności, odnosząca się do życia wewnętrznego: myśli, przeżyć, wspomnień, pamięci.

Tabela 6. Jaki jest człowiek stary?  
(dane w procentach)\*

Odpowiedź \ Wiek	6 lat	13 lat
Cechy pozytywne	25,0	45,2
Cechy negatywne	10,0	69,0
Cechy dwuimienne	5,0	30,0
Opis wyglądu	51,7	16,6
Inne	-	9,5
Nie wiem	8,3	-

\* Dzieci podawały często więcej niż jedną odpowiedź.

Zamiarem naszym było, aby następne pytanie (tab. 6) uzupełniło charakterystykę człowieka starego. Brzmiało ono: „Jaki jest człowiek stary?”. Dzieci młodsze i tu kierują się własnymi spostrzeżeniami i przede wszystkim opisują wygląd zewnętrzny lub cechy pozytywne, zaobserwowane u najbliższych: „Powolny, spokojny, nie przerywa rozmowy. Poczekaj jak się skończy i się zapyta”, „Dobry, ma fajne różne pomysły, żebyśmy pojechali gdzieś”.

Nieliczne dzieci młodsze uzupełniają portret starego człowieka spostrzeżeniami spoza własnej rodziny. Nie dokonując uogólnień przywołują z pamięci jednostkowe obrazy smutnej starości: „Umiera czasami. Chodzi i szuka jakichś ludzi, którzy mu pomogą. Bo jest głodny, nie ma pieniędzy”, „Brudny, bo jest stary i nie ma pracy. Tylko z banku bierze pieniądze”.

Pojawiają się również w tej grupie, Nieliczne jeszcze wypowiedzi, zawierające informacje skontrastowane (przeciwstawne), świadczące o pogłębieniu się spostrzegania społecznego: „wesoły, czasem smutny”, „może być dobry, a czasami może być zły, jak jakieś dziecko będzie niegrzeczne”.

W grupie dzieci 13-letnich zmienia się odbiór tego pytania. Dzieci rozumieją je przede wszystkim jako pytanie o cechy, właściwości ludzi starych. Wyraźnie wzrasta liczba odpowiedzi podkreślających cechy pozytywne (dobry, miły, mądry), równocześnie w istotny sposób rośnie liczba cech negatywnych przypisywanych ludziom starym. Są to na ogół cechy zaobserwowane u osób bliskich, być może również komentowane przez innych członków rodziny. Utrudniają one codzienne kontakty w rodzinie i są nie mile dla coraz bardziej samodzielnych i czujących się dorosłe dzieci: nerwowy, dokuczliwy, zrzędlawy, niecierpliwy. Wymieszane z cechami pozytywnymi pojawiają się niekiedy cechy drastyczne: „spokojny, nerwowy, miły, nienawidzący dzieci”. Za takim opisem człowieka starego kryją się z pewnością przykre, może traumatyczne doświadczenia rodzinne dziecka.

W odróżnieniu od dzieci młodszych, znacznie więcej jest w odpowiedziach cech dwumiennych, odnoszących się albo do zmienności nastroju lub zachowania konkretnej osoby, albo będące próbą tworzenia sądów ogólnych, dotyczących złożonej natury człowieka starego: „zrzędlawy lub miły”, „czasami nerwowy, dokuczliwy, nie zawsze”, „nudny, miły, zrzędlawy, zależy od człowieka”, „różni – opiekuńczy, zrzędlawy”.

Kolejne pytanie odnosiło się wyraźnie do oceny starości. Brzmiało ono: „Czy dobrze jest być starym?” (tab. 7). W odpowiedziach pozytywnych, których było niewiele, dzieci z obu grup podkreślały takie pozytywne cechy starości jak spokój, wolny czas, brak obowiązków związanych z pracą lub nauką szkolną. Odpowiadając negatywnie dzieci młodsze szukały najczęściej przykładów aktywności, która jest już w tym wieku niemożliwa lub utrudniona: „mniej się może, to jest nudne”, „nie można biegać”, „nie można się schylać, nie można się bawić”. Jedna czwarta grupy zwraca się ku przyszłości uzasadniając negatywną odpowiedź perspektywą śmierci, coraz częstszymi chorobami, pobytami w szpitalu, które są przykre i niosą ze sobą liczne ograniczenia. Wśród odpowiedzi pojawiają się także przykłady indy-



Tabela 7. Czy dobrze jest być starym?  
(dane w procentach)\*

Odpowiedź \ Wiek	6 lat	13 lat
Dobrze	15,0	19,0
Niedobrze (uzasadnienie „nie można robić...”)	46,7	26,2
Niedobrze (kres życia, umieranie)	26,7	21,4
Niedobrze (inne cechy)	–	30,9
Dobrze/niedobrze	5,0	7,1
Nie wiem	8,3	2,4
Niedobrze (bez uzasadnienia)	–	11,9

\* Dzieci podawały często więcej niż jedną odpowiedź.

widualnych, własnych refleksji dzieci, będące dla nas informacją o typie wychowania lub problemach osób najbliższych dziecku: „moja babcia chciała być młoda. Chciała być zawsze młoda. Pan Bóg tak zrobił, że tak się nie da już”, „Dobrze. Bo jak się umrze to się zaczyna nowe życie. Bo tata mi tak powiedział, że tak jest”.

U dzieci starszych poza odpowiedziami występującymi już u 6-latków pojawiają się stwierdzenia ogólne, odnoszące się do większych grup ludzi i świadczące zarówno o większej spostrzegawczości, jak i postawie refleksyjnej: „Nie, ponieważ człowiek w podeszłym wieku może dużo chorować, można być odrzuconym przez rodzinę”. Jeszcze wyraźniej ujawnia się ta postawa w próbach spojrzenia z różnych punktów widzenia, kiedy autor wypowiedzi wyważy swoją opinię, poszukując pozytywnych i negatywnych cech starości i starając się przedstawić w miarę obiektywny jej obraz: „Tak, ponieważ można spokojnie żyć lub nie, bo męczą go choroby i łatwo łamie kości”, „Zależy, z której strony patrzeć. Tak – przychodzą wnuki. Nie – najczęściej jest to końcówka życia”, „Są dobre i złe rzeczy w byciu starym. Złe – straciło się swoją młodość. Dobre – ma się święty spokój”.

Dzieciom z obu grup zadawano na koniec pytanie: „Czy ludzie lubią ludzi starych?”. Do dzieci starszych dodatkowo kierowano prośbę o wypowiedź ogólniejszą: „Jaki jest stosunek społeczeństwa do ludzi starych?”.

Na pytanie 8 (tab. 8) dzieci młodsze udzielają często odpowiedzi ogólnikowych i w jakiejś mierze bezkrytycznych, stwierdzając iż np.: „Lubią, bo człowiek musi lubić wszystkich ludzi”, „Tak, bo są dobrzy”. Najczęściej jed-

Tabela 8. Czy ludzie lubią ludzi starych?  
(dane w procentach)

Odpowiedź \ Wiek	6 lat	13 lat
Tak – wszystkich	51,7	–
Tak – bliskich	23,3	7,1
Tak – niektórych	–	47,6
Nie	3,3	19,0
Czasem	21,7	19,0
Nie wiem	–	2,4
Inne	–	2,4

nak dodają uzasadnienie wskazujące na silny egocentryzm i konkretyzację, powołując się na znane sobie doświadczenia sytuacji i pozytywne stosunki emocjonalne w rodzinie: „Lubią, bo np. ja byłem dzieckiem a tata ojcem. Stary tata – i tak bym go kochał. Dlatego, że jest moim tatą”, „No lubią, no bo mój dziadziuś lubi babcię. Ja lubię moją babcię”, „Niektórych ludzi kochają nawet. Ktoś ma babcię i pomaga jej przejść przez drogę”.

W nielicznych odpowiedziach pojawiają się próby kategoryzacji ludzi i uogólnienia opisywanych relacji na całe pokolenie: „Jeśli chodzi o babcię i dziadka to lubią ich ludzie. Bo dziadek i babcia są ich rodzicami”.

Całkowicie różne są odpowiedzi dzieci 13-letnich. Dzieci wyraźnie dzielą ludzi starych na pewne kategorie i stosunek do nich uzależniają albo od właściwości i postaw ludzi młodych, albo od zachowań i właściwości ludzi starych. Ujawniają się w tych odpowiedziach własne, rodzinne obserwacje i doświadczenia dzieci. Poziom rozwoju myślenia pozwala na relatywizowanie postaw i wskazywanie wyjątków od opisywanych przez siebie prawidłowości. Na przykład: „Nie wszyscy, bo myślą, że to tylko ciężar, a niektórzy kochają swoich dziadków i babcię”, „Raczej nie, chyba że to jest matka (ludzie starzy są niemili raczej)”, „Ludzie kochają takich ludzi, ale niektórzy nienawidzą”, „Czasem tak, czasem nie, dlatego że ludzie mają różne charaktery”.

Najbardziej istotną różnicą rozwojową jest wzrost liczby odpowiedzi wskazujących na negatywne postawy wobec ludzi starych i różnicowanie postaw w zależności od czynników sytuacyjnych lub wewnętrznych (psychicznych).

Tabela 9. Stosunek społeczeństwa do ludzi starych  
(dane w procentach)

Odpowiedź	Wiek	13 lat
Emocje negatywne		21,4
Postawy negatywne		26,2
Postawy pozytywne		19,0
Emocje pozytywne		4,8
Obojętny		2,4
Pozytywny / negatywny		26,2
Brak odpowiedzi, nie wiem		11,9

Odpowiadając na ostatnie pytanie (Tab. 9), w którym należało określić stosunek społeczeństwa do ludzi starych dzieci, 13-letnie ujawniają wyraźny wzrost spostrzegawczości i dużą znajomość realiów społecznych, podając przykłady całej gamy zachowań i postaw wobec ludzi starych. Spotykamy wypowiedzi: „Zyczliwy, miły”, „Niektórzy są zyczliwi, a innych w ogóle nie obchodzą. Niektórzy są czasem nieuprzejmi”, „Nie szanują takich ludzi”, „Stosunek raczej niechętny, nie myśli się o nich”, aż do wypowiedzi: „Litość, pobłażliwość, opiekują się nimi lub brzydzą”, „Zły, nie pomagają im, jak się wywrócą na chodniku patrzą na nich lewym okiem”.

Jedna z dziewczynek wyraźnie ocenia postawy społeczne: „Większość ludzi przechodzi obok nich obojętnie, ale tak nie powinno być”.

Dzieci są coraz bardziej świadome złożoności natury ludzkiej, a także różnorodności cech, właściwości i zachowań poznawanych przez siebie ludzi. Stopniowo zaczynają również ujawniać swój stosunek do komentowanych problemów.

Warto zauważyć, że stosunek dzieci 6-letnich do ludzi starych jest pozytywny. Widzą one ludzi starych przez pryzmat doświadczeń rodzinnych. Dzieci te mają na ogół jeszcze stosunkowo młodych dziadków, którzy nawet nie mieszkając razem opiekują się nimi, przyprowadzają z przedszkola, chodzą na spacer, opowiadają ciekawe historie. Całkowicie odmienny stosunek 13-latków do człowieka starego wiąże się być może z brakiem sprawiającego satysfakcję obcowania z już znacznie mniej sprawnymi dziadkami, a także z przyswajaniem sobie negatywnych stereotypów starości, tak częstych w naszym społeczeństwie.

Przedstawione w niniejszym opracowaniu wyniki uzyskano drogą sondażu diagnostycznego, który pozwolił na potwierdzenie różnic w odbio-

rze starości przez dzieci w stadium egocentryzmu i dzieci w stadium spostrzegania zintegrowanego. Można zauważyć, że spostrzeganie egocentryczne nie wiąże się z odrzuceniem starości, a spostrzeganie w trzecim stadium nie jest jeszcze w pełni zintegrowane i niezmiennie.

Sądzymy, że zasadne jest prowadzenie badań nad spostrzeganiem społecznym starości w szerszym zakresie, z uwzględnieniem wielu zmiennych, np. środowiskowych, płci, wykształcenia rodziców, typu edukacji i innych.

## PIŚMIENICTWO

- Białecka-Pikul M., 2002, *Co dzieci wiedzą o umyśle i myśleniu*, Wyd. UJ, Kraków.
- Matczak A., 2003, *Zarys psychologii rozwoju*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), 2000, *Psychologia rozwoju człowieka*. Tom 2, Wyd. PWN, Warszawa.
- Schaffer H..R., 1994, *Epizody wspólnego zaangażowania jako kontekst rozwoju poznawczego*, [w:] A. Brzezińska, G. Lutomski (red.), *Dziecko w świecie ludzi i przedmiotów*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań.
- Skarżyńska K., 1981, *Spostrzeganie ludzi*, PWN, Warszawa.
- Vasta R., Haith M.M., Miller S.A., 1995, *Psychologia dziecka*, WSiP, Warszawa.